

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30. listopada 2017 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej zwana również (...)) wystąpiła przeciwko T. S. o zapłatę kwoty 1.000,00 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia 21. października 2017 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu od pozwanego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że dochodzone roszczenie wynika z łączącej strony umowy świadczenia usług, na podstawie której powód wystawił fakturę VAT, która nie została uregulowana przez pozwanego (pozew, k. 3-6).

W dniu 15. grudnia 2017 r., wydany został w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (nakaz zapłaty, sygn. akt XVI GNc 10615/17, k. 31). Jego odpis został doręczony stronie pozwanej w dniu 12. stycznia 2018 r. (k. 36).

W dniu 26. stycznia 2018 r. pozwany złożył sprzeciw od ww. nakazu zapłaty i zaskarżając go w całości, wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana zakwestionowała żądanie dochodzone pozwem co do zasady oraz wysokości. Pozwany zaprzeczył istnieniu zobowiązania, wskazując, że nie zlecał powodowi żadnych usług. Wskazał jednocześnie, że przedłożona przez powoda faktura VAT nie stanowi dowodu na okoliczność, iż strony łączyła umowa, natomiast przedłożone oświadczenie jest nieczytelne i podpisane przez osobę nieupoważnioną do zaciągania zobowiązań w imieniu pozwanego. Ponadto strona pozwana, z ostrożności procesowej, podniosła, iż kwota wskazana w fakturze VAT jest wygórowana (sprzeciw od nakazu zapłaty, k. 37-40).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. S., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą C. M. T. S. w N., zlecił swojemu pracownikowi – M. M., aby podjął działania w celu naprawy kasetonów nad drzwiami w dwóch przychodniach: przy ulicy (...) w W. i w tym celu skontaktował się z konserwatorem – Panem W.. Ponieważ konserwator odmówił naprawy, M. M. miał znaleźć innego wykonawcę (zeznania T. S., k. 167-168).

M. M. zgłosił się do spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., z którą miał negocjować warunki usługi. Ostateczna decyzja o zawarciu umowy z tą spółką należała jednak do T. S. (zeznania M. N., k. 166-167, zeznania T. S., k. 167-168).

Z uwagi na fakt, iż spółka (...) nie była w stanie oszacować kosztów naprawy tych kasetonów, M. M. zgodził się, aby przyjechała do przychodni i sprawdziła stan kasetonów. T. S. o niczym nie widział i nie wyrażał na to zgody (zeznania M. N., k. 166-167, zeznania T. S., k. 167-168).

W dniu 13. października 2017 roku S. G. – pracująca w biurze obsługi pacjenta oraz na recepcji w przychodni przy ul. (...) w W., została poinformowana przez kierownika przychodni, że ma przyjechać firma do naprawy kasetonu nad drzwiami przychodni. Pracownicy spółki (...), którzy przyjechali w celu dokonania naprawy, po rozebraniu kasetonu i jego obejrzeniu, poinformowali S. G., iż nie mogą dokonać tej naprawy, gdyż będzie to wymagało większych prac naprawczych. Poprosili ją o sporządzenie oświadczenia potwierdzającego, iż przyjechali i sprawdzili kasetony (zeznania świadka S. G., k. 165v.-166).

S. G. sporządziła oświadczenie, którego treść podyktował jej jeden z mężczyzn, potwierdzające sprawdzenie i zdiagnozowanie kasetonu przy ul. (...) w W.. Fakt obecności tych samych mężczyzn także w drugiej przychodni, S. G. potwierdziła telefonicznie. Powyższe oświadczenie zostało podpisane przez S. G. i opatrzone firmową pieczęcią, o co została poproszona pracownica przez jednego z mężczyzn (oświadczenie, k. 26, zeznania świadka S. G., k. 165v.-166).

S. G. używała firmowej pieczęci wyłączeniu w celu stemplowania recept oraz skierowań. Nie miała ona uprawnienia do reprezentacji T. S. (zeznania świadka S. G., k. 165v.-166).

Koszt rozebrania kasetonów, w celu ich sprawdzenia, został określony przez przedstawiciela spółki (...) – M. N., na kwotę 1.000,00 zł. Koszt naprawy kasetonu został natomiast oszacowany na kwotę 5.000,00 zł – w przypadku wymiany wnętrza kasetonu lub 6.500,00 zł – w przypadku wymiany całego kasetonu (oświadczenie, k. 26, zeznania M. N., k. 166-167, zeznania T. S., k. 167-168).

Ze względu na wskazany przez spółkę (...) koszt naprawy kasetonów, zrezygnowano z usług tej spółki (zeznania M. N., k. 166-167, zeznania T. S., k. 167-168).

W dniu 16. października 2017 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wystawiła na rachunek T. S., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą C. M. T. S. w N., fakturę VAT nr (...) na kwotę 1.000,00 zł brutto, tytułem sprawdzenia i diagnozy kasetonów reklamowych w przychodniach przy ul. (...). Termin płatności został oznaczony na dzień 20. października 2017 roku. W tym samym dniu powyższa faktura została wysłana do T. S. (faktura VAT, k. 24, dowód nadania, k. 25).

Powyższa faktura VAT nie została zaksięgowana przez T. S. w rejestrze zakupów za okres od 1. października 2017 r. do 31. stycznia 2018 r. (zapisy w rejestrze zakupów, k. 71-138v.).

Pismem z dnia 30. października 2017 roku spółka (...) wezwała T. S. do zapłaty kwoty 1.000,00 zł, wynikającej z wystawionej w dniu 16. października 2017 roku faktury VAT (wezwanie do zapłaty z dowodem nadania, k. 27-28).

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych przy odpowiednich partiach ustaleń dowodów: dokumentów prywatnych. Na poparcie swoich twierdzeń powód przedstawił wymienione wyżej kserokopie i wydruki dokumentów, które Sąd uczynił podstawą dokonanych ustaleń we wskazanym wyżej zakresie. Strony nie kwestionowały wiarygodności załączonych do pism procesowych odpisów dokumentów prywatnych, Sąd zaś nie znalazł jakichkolwiek podstaw, by czynić to z urzędu.

Podstawę ustaleń stanu faktycznego stanowiły również zeznania świadka S. G., a także zeznania przedstawiciela powoda M. N. i pozwanego T. S., które zasługują na przymiot wiarygodności, gdyż były spójne i pozbawione wewnętrznych sprzeczności. Wprawdzie oczywistym jest, że strony są bezpośrednio zainteresowane korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem, jednakże okoliczność ta nie stanowi podstaw do odebrania ich zeznaniom przymiotu wiarygodności. Zeznania świadka oraz przedstawiciela powoda i pozwanego potwierdziły, iż strona powodowa przyjechała do dwóch placówek należących do pozwanego oraz wykonała w nich konkretne czynności polegające na sprawdzeniu kasetonów, w celu oszacowania kosztów ich naprawy. Zeznania te jednakże nie potwierdziły, iż wykonanie tych czynności zleciła powodowi osoba uprawniona do reprezentacji pozwanego. Zarówno z zeznań świadka, jak i pozwanego wynikało, iż wszelkie umowy były zawierane przez pozwanego. Żaden pracownik nie posiadał do tego umocowania. Z kolei z zeznań przedstawiciela powoda – M. N. wynikało, iż wszelkich uzgodnień w celu sprawdzenia kasetonów pod kątem możliwości ich naprawy, dokonywał z jakimś mężczyzną, nie był jednak w stanie wskazać personaliów tej osoby. Jak wynika natomiast z zeznań pozwanego, tym mężczyzną był najprawdopodobniej M. M., który miał znaleźć wykonawcę, jednakże nie miał on umocowania do zawierania umów w imieniu pozwanego.

Postanowieniem na rozprawie w dniu 26. września 2019 r. Sąd pominął dowód z zeznań świadka M. M., z uwagi na niewykonanie przez pozwanego zarządzenia do wskazania aktualnego adresu świadka.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Powód wywodził swoje roszczenie z umowy świadczenia usług, polegających na sprawdzeniu i diagnozie kasetonów reklamowych w przychodniach pozwanego, zawartej z pozwanym i potwierdzonej wystawioną fakturą VAT. Sąd

ustalił, iż powyższa umowa stanowi umowę o świadczenie usług. Okolicznościami przemawiającymi za taką kwalifikacją zawartej umowy, był zakres prac powoda, które wykonał. Zarówno z zeznań świadka S. G., jak i zeznań stron, wynika, że powód dokonał sprawdzenia kasetonów w celu określenia możliwości i zakresu ich naprawy. W związku z tym Sąd uznał, że umowa, na którą powoływał się powód, nie była umową o dzieło, gdyż wytworem starań powoda nie był określony rezultat.

Zgodnie z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Powołany przepis reguluje reżim prawny umów, które łącznie spełniają dwie przesłanki: są umowami o świadczenie usług i jednocześnie nie są uregulowane innymi przepisami. Jest to bardzo rozległa kategoria umów, odgrywających w warunkach gospodarki wolnorynkowej istotne znaczenie praktyczne. Zakres zastosowania tego przepisu jest więc rozległy i obejmuje szeroki katalog umów o różnorodnej treści. Umowy, do których stosuje się uregulowanie zawarte w art. 750 k.c., są umowami nienazwanymi. Charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym umowa taka może dotyczyć dokonania jednej usługi, większej - określonej liczby usług, bądź też dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju. Umowy takie mogą mieć charakter odpłatny bądź nieodpłatny i są umowami konsensualnymi. Ich stronami mogą być wszelkie podmioty prawa cywilnego. Przepis art. 750 k.c. znajduje zastosowanie do umów o świadczenie usług polegających na dokonywaniu czynności faktycznych, które nie są uregulowane innymi przepisami. Oznacza to, że przepis ten nie dotyczy umów o świadczenie usług, które podpadają pod przepisy dotyczące którejkolwiek umowy nazwanej, uregulowanej w kodeksie cywilnym bądź w innych aktach prawnych. Art. 734 § 1 k.c. stanowi, iż przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Umowa świadczenia usług jest umową wzajemną, wobec czego świadczenie jednej ze stron uzależnione jest od świadczenia drugiej strony. Zgodnie z art. 744 k.c. w razie odpłatnego zlecenia wynagrodzenie należy się przyjmującemu dopiero po wykonaniu zlecenia, chyba że co innego wynika z umowy lub przepisów szczególnych.

Strona pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty zakwestionowała zasadność dochodzonego roszczenia. Zaprzeczyła okoliczności, aby łączyła ją z powodem jakkolwiek umowa.

Skutkiem dokonania zaprzeczenia przez stronę pozwaną, jest to, iż twierdzenia powoda stają się sporne i muszą zostać przez niego udowodnione zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. W celu wykazania zatem zasadności swojego roszczenia powód winien wykazać fakt zawarcia umowy, jej treść oraz spełnienie po swojej stronie świadczenia. Nie ma wymogu, aby przedsiębiorcy zawierali umowę świadczenia usług w formie pisemnej w celach dowodowych (art. 74 § 3 k.c.). Zatem okoliczność, iż umowa w ogóle została zawarta powód winien wykazać przytaczając na tę okoliczność inne dowody. Jak stanowi przepis art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie natomiast z brzmieniem przepisu art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody, z których wywodzą skutki prawne. Powód jednak w toku postępowania nie sprostał ciężącemu na nim obowiązкови.

Strona powodowa przedłożyła do akt sprawy jedynie fakturę VAT, oświadczenie pracownicy powoda potwierdzające obecność pracowników powoda w placówkach pozwanego i wykonanie przy nich czynności polegających na sprawdzeniu kasetonów oraz wezwanie do zapłaty, z których to dokumentów wywodzi swoje roszczenie. Podkreślenia jednak wymaga w niniejszej sprawie, co podniosła strona pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty, iż zgodnie z obowiązującym orzecznictwem, dowód w postaci faktury VAT jest niewystarczający dla wykazania, iż strony łączyła umowa świadczenia usług, która została przez powoda wykonana. Taki dokument jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c. i może być dowodem wyłącznie na okoliczność, iż osoba, która wystawiła fakturę VAT złożyła oświadczenie woli określonej treści. Nie sposób uznać – w świetle art. 245 k.p.c., aby faktura VAT miała inną moc dowodową niż inne dokumenty prywatne. Wyłącznie na podstawie faktury VAT nie sposób ustalić, że strony łączyła umowa określonej treści, jak i tego czy i w jakim zakresie umowa ta została zrealizowana (wyrok SN z dnia 7. listopada 2007 r., II CNP 129/07).

Zawarcie umowy o świadczenie usług sprawdzenia i zdiagnozowania kasetonów nie wymaga zachowania formy szczególnej, umowa może zostać zawarta w formie pisemnej, jak i ustnie. Umowa może zostać zawarta bez jednoczesnej obecności obu stron, również przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość, np.

przy użyciu telefonu, poczty elektronicznej, czy innych środków komunikacji elektronicznej. Jak wskazano powyżej umowa świadczenia usług jest jednakże umową wzajemną, zatem samo wystawienie faktury za usługi nie oznacza zawarcia umowy między stronami. Takie jednostronne oświadczenie nie jest wystarczającym dowodem na wykazanie tej okoliczności. Obie strony winny złożyć jednoznaczne oświadczenie woli. Strona powodowa zatem wobec zakwestionowania przez pozwanego okoliczności zawarcia umowy i jej realizacji na podstawie wystawionej faktury VAT, co stanowiło jedyny dowód powoda na wykazanie zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia, winna udowodnić tę okoliczność innymi środkami dowodowymi, czego nie uczyniła.

Pozwany podniósł zarzut nieistnienia umowy o świadczenie usług, powołując się na brak umocowania osoby, która złożyła oświadczenie woli w jego imieniu. Zarzut pozwanego okazał się zasadny. Pozwany zaprzeczył, aby zlecał powodowi wykonanie usług w przychodniach. Powód natomiast, jak wynika z jego zeznań, nie wiedział z kim rozmawiał. Pamiętał tylko, że był to mężczyzna. Zeznania te korelują z zeznaniami pozwanego w tym zakresie, w którym pozwany wskazał, że tym mężczyzną był najprawdopodobniej pracownik pozwanego – M. M., który miał za zadanie znaleźć odpowiednią firmę, która podjęłaby się naprawy kasetonów. Pozwany zaznaczył jednakże, że osoba ta nie miała umocowania do zawierania umów w jego imieniu. Powód nie wykazał natomiast, że do zawarcia umowy doszło z udziałem uprawnionego do reprezentacji pozwanej pełnomocnika.

Zgodnie z treścią art. 103 k.c. jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w imieniu której umowa została zawarta. Skuteczność umowy zawartej przez rzekomego pełnomocnika jest zawieszona dopóki nie nastąpi jej potwierdzenie albo odmowa potwierdzenia. Dopiero bowiem potwierdzenie konwaliduje wadliwą umowę i nadaje jej pełną skuteczność z mocą wsteczną od daty jej zawarcia. Strona powodowa zatem powinna wykazać, iż działający w imieniu pozwanej legitymował się pełnomocnictwem, bądź, iż pozwany potwierdził zawarcie umowy – a więc złożył oświadczenie woli w tym zakresie. Strona powodowa jednakże nie wykazała, iż dokonała odpowiednich, wymaganych przepisami prawa aktów staranności celem skutecznego zawarcia umowy. Umowa zawarta z rzekomym pełnomocnikiem nie uzyskała przymiotu ważności wobec braku jej potwierdzenia przez pozwanego. Powód przed wykonaniem umowy nie wyznaczył pozwanemu terminu do potwierdzenia umowy, nie zbadał zakresu i formy umocowania osoby składającej oświadczenie woli. Wskazać w tym miejscu należy, iż strona powodowa, jako profesjonalista, zawierając umowę z osobą prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą C. M. T. S., winna upewnić się co do danych personalnych osoby, z którą prowadziła rozmowę. W związku z tym, iż jej kontrahentem był T. S., to prowadząc negocjacje z inną osobą, winna podjąć działania mającego na celu ustalenie, czy osoba ta posiada odpowiednie pełnomocnictwo. Strona powodowa nie podjęła jednakże takich działań. Z całokształtu okoliczności wynikających z przeprowadzonych dowodów wynika, że M. M. w chwili składania oświadczenia woli w imieniu pozwanego nie był umocowany do jego złożenia. W ocenie Sądu zatem, wobec braku potwierdzenia umowy przez pozwanego w trybie art. 103 k.c., umowa o świadczenie usług sprawdzenia i zdiagnozowania kasetonów jest nieważna.

Sąd nie podzielił poglądu powoda co do tego, że zawarł umowę z „osobą czynną w lokalu przedsiębiorstwa”, umocowaną, w rozumieniu art. 97 k.c., do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa. Zgodnie z art. 97 k.c., osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa, przeznaczonym do obsługi publiczności poczytuje się, w razie wątpliwości, za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa. Cytowana regulacja ma na celu ochronę interesów osób dokonujących czynności prawnych z osobą obecną w lokalu przedsiębiorstwa, jednakże w doktrynie przyjmuje się, że konstrukcja zawarta w art. 97 k.c. ma zastosowanie jedynie w przypadkach, gdy łącznie zostaną spełnione wszystkie przesłanki przewidziane w tym przepisie, a mianowicie czynności prawnej dokonuje osoba czynna w lokalu przedsiębiorstwa z osobą korzystającą z usług tego przedsiębiorstwa, lokal przedsiębiorstwa jest przeznaczony do obsługi publiczności, czynność prawna należy do kategorii czynności zazwyczaj dokonywanych z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa, a także istnieją wątpliwości co do umocowania osoby czynnej w lokalu do dokonania takiej czynności. Ta ostatnia okoliczność oznacza sytuację, w której brak jest jakichkolwiek lub jednoznacznych przesłanek, wskazujących na istnienie lub brak umocowania osoby, o której mowa w art. 97 k.c. W doktrynie podnosi się, że wątpliwości te nie występują, przykładowo

w sytuacji, widocznej w lokalu przedsiębiorstwa informacji o sposobie załatwiania określonych spraw, identyfikatorów noszonych przez określonych pracowników lub znanego klientowi podziału czynności między osobami prowadzącymi obsługę klientów w lokalu przedsiębiorstwa. Zwraca się uwagę także na to, że nie sposób obciążać przedsiębiorcy ryzykiem zaciągniętego zobowiązania w wypadku, gdy klient w świetle zasad doświadczenia życiowego powinien był zorientować się, że osoba czynna w lokalu jest nieuprawniona do składania mu określonego rodzaju oświadczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 roku, I CSK 687/12). Powiązanie czynności osoby znajdującej się w lokalu przedsiębiorstwa z obsługiwaniem publiczności prowadzi do wniosku, że osoba ta powinna wykonywać tylko takie czynności, które mieszczą się w ramach usług tego przedsiębiorstwa. Można zatem przyjąć, że dla zastosowania art. 97 k.c., osoba czynna w lokalu przedsiębiorstwa musi dokonać tylko takich czynności, które mieszczą się w zakresie czynności zazwyczaj wykonywanych w lokalu tego przedsiębiorstwa z osobami korzystającymi z jego usług. Są to takie czynności prawne oraz inne czyny, które mieszczą się w zakresie przedmiotu działalności danego przedsiębiorcy i które zazwyczaj są dokonywane z jego klientami. Termin "zazwyczaj" wskazuje na to, że chodzi tu o czynności dokonywane z klientami zwykle, często, w normalnym toku działalności przedsiębiorstwa.

W niniejszej sprawie pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą na działalności medycznej. Posiada kilka przychodni, w których przyjmowani są pacjenci. Trudno zatem powiedzieć, aby czynności dotyczące zlecenia naprawy kasetonów były czynnościami, którymi na co dzień zajmują się osoby znajdujące się w lokalach pozwanego. To strona powodowa, a nie pozwana zajmuje się na co dzień wykonywaniem tych usług. Oczywiście, należy zgodzić się z powodem, że zlecenie takich usług mieści się w ramach prowadzonej działalności przedsiębiorstwa, tyle tylko, że w przypadku pozwanego nie jest to czynność zazwyczaj dokonywana w jego lokalu. Również przywołany przez powoda wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24. lutego 1998 r. (I CKN 517/97) nie może mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Co prawda Sąd Najwyższy stwierdził, iż od przedsiębiorcy można oczekiwać nadzoru nad udostępnianiem znajdujących się w lokalu przedsiębiorstwa urządzeń technicznych i pieczętek oraz że pojęcie usług w rozumieniu art. 97 k.c. należy traktować szeroko, jednakże wskazał jednocześnie, iż aby zachodziło domniemane pełnomocnictwo określone w art. 97 k.c., musi być spełniony warunek aby czynność prawna była czynnością, która zazwyczaj bywa dokonywana z osobami korzystającymi z usług przedsiębiorstwa. W przypadku, gdy w zakres działania przedsiębiorstwa wchodzi skup i sprzedaż towarów, Sąd Najwyższy stwierdził, że nie ma przeszkód aby pełnomocnictwo domniemane odnosić także do osoby zlecającej spedycję. W niniejszej sprawie nie mamy jednak do czynienia z sytuacją aby czynność prawna której dotyczy przedmiot sporu mogła być w jakikolwiek sposób powiązana z czynnościami, które zazwyczaj bywają dokonywane przez stronę pozwaną z osobami korzystającymi z jej usług. Zatem ani fakt, że do zlecenia usługi doszło na odległość, ani okoliczność, że dokonano zlecenia z urzędnika pozwanej, nie mogą przesądzać o możliwości uznania tej czynności za skuteczną z przyczyn wskazanych powyżej. Skoro zaś nie było podstaw do zastosowania domniemania z art. 97 k.c., a powód nie wykazał aby zlecenia dokonała osoba umocowana do zawierania tego rodzaju usług w imieniu pozwanej, należało uznać, że wobec braku potwierdzenia tej czynności przez pozwanego zgodnie z art. 103 k.c. – nie można było przyjąć aby między stronami doszło do skutecznego zawarcia umowy, z której powód wywodzi swoje roszczenie.

Powyzsza okoliczność prowadziła do oddalenia powództwa w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22. października 2015 r., w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804). Na kwotę zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego składa się wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 270,00 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

Mając na uwadze wszystkie opisane wyżej okoliczności, Sąd na podstawie powołanych w uzasadnieniu przepisów orzekł jak w wyroku.

Sędzia Aleksandra Zielińska-Oško

Z. Odpis uzasadnienia wraz z odpisem wyroku doręczyć pełnomocnikowi powoda.